

Lenin w Poroninie

Umowa handlowa
Polska-Kenia

NAIROBI (PAP) — Korespondent PAP, red. Kapuściński donosi:

W poniedziałek podpisano w Nairobi umowę o wzajemnej wymianie handlowej między Polską i Kenią. Umowa przyznaje obu krajom klauzulę najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie handlu i żeglugi morskiej. Zgodnie z umową, Polska będzie eksportować m. in. maszyn i urządzenia przemysłowe, chemikalia, tekstylia i materiały budowlane, a Kenia — kawę, herbatę i sisal.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 70.026

Gazeta
BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 95 (3950) Środa, 22. IV. 1964 r. Cena 50 gr

- 25 proc. nakładów na rozwój rolnictwa
- Nowe obiekty na północy i wschodzie kraju

Polityka inwestycyjna
w przyszłej 5-latce

Wywiad z zastępcą przewodniczącego
Komisji Planowania — K. Secomskim

WARSZAWA (PAP) — Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski udzielił przedstawicielowi PAP — red. Andrzejowi Nowickiemu wywiadu na temat głównych kierunków polityki inwestycyjnej w przyszłej 5-latce.

Założenia inwestycyjne na lata 1966—70 są ściśle podporządkowane głównym celom, o których mówią tezy na IV Zjazd partii — oświadczył m. in. K. Secomski. Chodzi przede wszystkim o skoncercowanie wysiłku na rzecz przyspieszenia rozwoju rolnictwa i z nim związanych gałęzi przemysłu. To jedno zadanie pochłonie w przyszłym planie 5-letnim ponad 25 proc. nakładów inwestycyjnych.

Następnie, polityka inwestycyjna zmierzać będzie do dalszej socjalistycznej industrializacji kraju. Podkreślenia wymaga znaczna koncentracja inwestycji w przemyśle chemicznym, który pochłonie blisko 17 proc. nakładów na przemysł.

Wreszcie, będziemy kłaść nacisk na realizację tych inwestycji, które wydatnie przyczyniają się do intensyfikacji handlu zagranicznego. Udział maszyn i urządzeń powinien osiągnąć w 1970 r. ponad 50 proc. całości naszego eksportu.

Mówiąc o konieczności stworzenia ok. 1,5 mln nowych miejsc pracy, K. Secomski zwrócił uwagę na potrzebę łączenia obu aspektów rozpatrywanego zjawiska: aspektu ekonomicznego i społeczno-zatrudnieniowego.

Minister Secomski oświadczył następnie, że z jednej strony musimy realizować nowe inwestycje i rozbudowywać istniejące zakłady wszędzie tam, gdzie przyrost ludności w wieku zdolności do pracy jest największy, z drugiej zaś — lokalizować

inwestycje pod kątem aktywizacji najmniej rozwiniętych regionów kraju. W tym celu Komisja Planowania przygotowuje szereg szczegółowych ustaleń dla polity-

ciąg dalszy na str. 2

NA CYPRZE NIE USTAJĄ STARCIA ZBROJNE



NA ZDJĘCIU: policjanci — Grecy cypryjscy na pozycji w Nicosii. — FOT — CAF

W Laosie — po zamachu

- KRÓL APELUJE DO SOUVANNA PHOUMY O POWRÓT DO WŁADZY
- OŚWIADCZENIE AGENCJI TASS

LONDYN, PARYŻ, NOWY JORK (PAP) — Sytuacja w Laosie jest nadal niejasna. Według doniesień agencji zachodnich, książę Souvanna Phouma, premier koalicyjnego rządu Laosu, na który w niedzielę prawica dokonała wojskowego zamachu stanu — udał się w poniedziałek do rezydencji królewskiej Luang Prabang. Jego wizyta w tym mieście nastąpiła w związku z apelem króla Laosu, Savang Vatthana, aby Souvanna Phouma pozostał nadal premierem rządu. Agencje wy-

mieniają możliwość utworzenia rządu złożonego tylko z neutralistów i prawicy.

MOSKWA (PAP) — W związku z podjętą przez grupę reakcyjnych generałów i oficerów próba dokonania przewrót wojskowego w celu obalenia koalicyjnego rządu Jedności Narodowej Laosu, agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym podkreśla, że próby przewrót nie można traktować inaczej niż jako bezpośredni zamach na porozumienia genewskie, jako dążenie do podminowania pokojowego rozwiązania wewnętrznych problemów politycznych i ponownego wtrącenia Laosu w wojnę domową.

Min. Nilsson
w Krakowie

WARSZAWA (PAP) — Trzeci dzień wizyty w Polsce, minister Spraw Zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson spędził w woj. krakowskim.

W godzinach porannych goście szwedzcy zwiedzili teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu, skąd udali się do Krakowa. Po obejrzeniu najslawniejszych zabytków Krakowa, m. in. skarbów kultury narodowej zgromadzonych na Wawelu i zwiedzeniu kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie, wieczorem min. Nilsson udał się w drogę powrotną do Warszawy.

Zmarł

przewodniczący Prezydium
Zgromadzenia Narodowego
Bulgarii

Dymitr Ganew

SOFIA (PAP) — Po długotrwałej chorobie zmarł 20 kwietnia br. członek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego, Dymitr Ganew. W całym kraju ogłoszono trzydniową żałobę.

Kondolencje
z Polski

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zgonem Dymitra Ganewa przedstawiciele społeczeństwa polskiego składali we wtorek kondolencje w gmachu Ambasady LRB w Warszawie.

W śróde na uroczystości pogrzebowe do Sofii udaje się delegacja polska: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Ochab i sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki.

ZSRR, USA i W. Brytania
zmniejszają produkcję
materiałów rozzszczepialnych
na cele wojskowe

MOSKWA, WASZYNGTON, LONDYN (PAP) — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone oświadczyły w poniedziałek, iż zmniejszają produkcję materiałów rozzszczepialnych na potrzeby wojskowe.

O decyzji tej zakomunikowali jednocześnie premier Chruszczow i prezydent Johnson.

Premier Chruszczow oświadczył w Moskwie, że ZSRR postanowił przerwać budowę dwóch wielkich reaktorów jądrowych przeznaczonych do produkcji plutonu, oraz w ciągu najbliższych kilku lat w istotny sposób ograniczyć produkcję uranu 235 na użytek wojskowy.

Prezydent Johnson przemawiając w Nowym Jorku do wydawców i redaktorów agencji Associated Press powiedział do wiadomości, iż polecił „poważnie zmniejszyć” w ciągu najbliższych 4 lat produkcję wzbogaconego uranu. Razem z poprzednimi ograniczeniami produkcji materiałów rozzszczepialnych będzie to oznaczać zmniejszenie przez USA produkcji wzbogaconego uranu o 40 procent i produkcji plutonu o 20 procent.

Premier W. Brytanii Douglas-Home ogłosił we wtorek w Izbie Gmin oświadczenie „na temat zmniejszenia produkcji materiałów rozzszczepialnych przez W. Brytanię, ZSRR i USA”.

(Oświadczenie N. Chruszczowa i Douglas-Home'a oraz przemówienie L. Johnsona — zamieszczamy na str. 2).

Ben Bella sekretarzem
generalnym FLN

ALGIER (PAP) — Prezydent Algierii Ahmed Ben Bella ponownie wybrany został sekretarzem generalnym Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN). Wyboru dokonano jednomyślnie na Zjeździe FLN, który zakończył się w Algierze we wtorek o godz. 3 nad ranem czasu lokalnego.

Obrady Komitetu
Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP) — We wtorek rozpoczęło się dwunaste posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Obradom przewodniczy przedstawiciel ZSRR wicepremier Michaił Lesieczko.

„Sunday Express”:

N. Chruszczow
powinien odwiedzić
Londyn

LONDYN (PAP) — Publicysta tygodnika „Sunday Express”, A. Taylor wysuwa propozycję zaproszenia premiera Chruszczowa do Londynu.

Tylko nieliczni obłudni fanatycy na Zachodzie pragną obalić ustroj komunistyczny w Rosji i gdzie indziej — pisze m. in. Taylor. Moglibyśmy uregulować wszelkie sprawy europejskie już jutro, uznając za trwałe obecne granice Niemiec.

„Chruszczow — stwierdza Taylor — ma w swych rękach klucz do przyszłości. Z naszą pomocą może otworzyć te drzwi i jest to wielka szansa”.

McNamara
kandydatem
na wiceprezydenta?

WASZYNGTON (PAP) — Dziennikarz amerykański Charles Bartlett podaje, że „prezydent Johnson rozpatruje plan wysunięcia kandydatury McNamary na wiceprezydenta” i, w wypadku zwycięstwa wyborczego, „zaofiarowania teki ministra obrony Robertowi Kennedyemu”.

Lawina
zasypała autobus

RZYM (PAP) — Dwie osoby zginęły, a 5 innych zostało rannych, gdy wielka lawina zwała się niespodziewanie w poniedziałek na mały autobus w pobliżu Sandrio w północnych Włoszech.

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie, w godzinach południowych umiarkowane ze skłonnością do lokalnych burz. Temperatura maks. 19 st.

JUTRO — miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura 15 st. C.

Pierwsze siewne „jaskółki”

- SIEMIATYCZE NA CZELE ● CIĄGNIKI W AKCJI
- OWIES LUBI WCZESNY SIEW ● CZAS KUPIĆ ZIEMIANKI

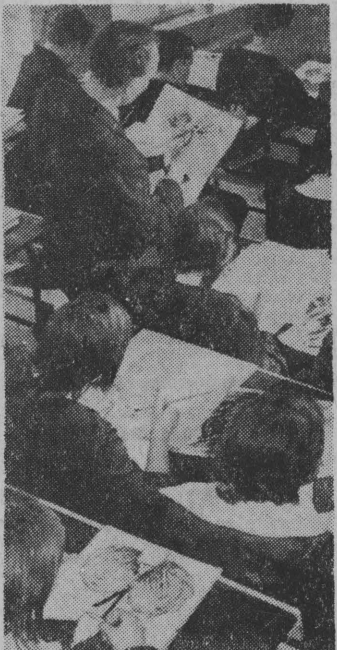
Wczorajsze meldunki z frontu siewnego mówią o pomyślnym przebiegu prac we wszystkich powiatach. Najbardziej zaawansowane są roboty wiosenne w powiecie siemiatyckim, gdzie siewy owsa w większości gromadzą się już na ukończeniu. Sprawnie przebiegają siewy w gospodarstwach państwowych, leżących w południowym rejonie województwa, m. in. w Ogródnikach i Wandalinie. Natomiast w PGR Białosuknie gleba jest zbyt mokra i nie można rozpocząć upraw wiosennych, mimo, że najwyższy czas zasieć owies.

Prace wiosenne przybierają na sile również w północnych powiatach Białostockich. W wielu rolników spotyka się w polu np. w rejonie Dowspudy, w powiecie suwalskim. Dzięki pięknej pogodzie stan gleby jest taki, że niemal wszędzie można pracować ciągnikami. Od kilku dni w pracy np. w Dobromilu, gdzie ciągniki są w pełni wykorzystane.

O ile utrzyma się nadal tak piękna pogoda w tym tygodniu przystąpią do siewów owsa wszyscy rolnicy, a w wielu gospodarstwach prace z tym związane zostaną zakończone. Nasi gospodarze powinni już teraz zapatrywać się w sadzeniaki na reprodukcję i kontraktację.

Ziemiaki mają gminne spółdzielnie w całym województwie. (su)

Będą z nich fachowcy



Tezy KC PZPR na IV Zjazd partii, zakładają szeroki rozwój usług dla ludności, w szczególności przez rozbudowę spółdzielczości pracy, rzemiosła i chałupnictwa. Jednym z warunków realizacji nakreślonych celów jest rozwój szkolnictwa zawodowego. Przedstawiamy uczniów jednej z takich szkół, prowadzonej w Puławach przez Centralny Zarząd Spółdzielczości Pracy. Kształcą oni uczniów w czterech kierunkach: kuśnierkim, dziewiarskim, krawieckim i plecionkarskim. W szkole zdobywa zawód 400 uczniów. Szkoła cieszy się dobrą opinią, a jej absolwenci są cenionymi fachowcami.

CAF — fot. Grzęda

Wanda Jakubowska
w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie Państwowego Komitetu Kinematografii i Związku Radzieckich Pracowników Filmu do Moskwy przybyli, reżyser Wanda Jakubowska i aktor Lech Skolimowski, kreujący główną rolę w filmie „Koniec naszego świata”. Wanda Jakubowska zaprezentuje radzieckim kolegom swój nowy film o obywateli oświeceni.

Uczniowie wstępują w szeregi partii

Wszystko dla dobra wsi

Koła ZMW w Liceum Pedagogicznym w Bielsku Podlaskim to pełne inicjatywy, pomysły i piękne ideowe zaangażowania kolektywy młodzieży szkolnej. W aktywnym działaniu tych kół wyrósł, stał się czelownym szkolnym aktyw-

[illegible]

Przed IV Zjazdem

Młodzież w czynie

społecznym

Czyn XX-lecia podjęto j w około 300 grupach działani ZMS.

Oto niektóre z nich: m dzieł zatrudniona w Wagnowni PKP zobowiązała s przebudować nawierzchni walinie wodną w parku sobornym i na peronie wodowania pociągów, wykwej, wybudować pięć do czyszczarnia wagonów osobych, pokryć 10 studzien i załadować 2 wagony ziemi. Brygada tow. Świerga

Grupa działania ZMS pr
„Inwestprojekcie” postar
wła skrócić o 15 dni te
min opracoć o dokument
tacji technicznej dla sp
dzienli mieszkaniowy
Grupa ta w czynie społec

nym opracowała już ca-
dokumentację techniczną z
mającego powstać w R
mystoku ZMS-owska
Klubu Młodzieżowego.

Młodzież ZMS-owska
KZKS w Starosielcach
bowlowała się zwiększyć o
proc. wydajność pracy
poszczególanych stanowisk
i zmniejszyć zużycie ma-
riarów o 3 proc. Postar-
wiono także przepraco-
po 10 godzin w czynie s-
tecznym przy budowie pla-
zabaw i ogródka jordan-
skiego.

Grupa ZMS przy II O
wodzie Wydziału Zdrow
Przezydium MRN postan
dla uczczenia XX-le
PRL urządzić letnią poc
kanię dla pacjentów o
uporządkować kwietn
przed budynkiem Przycho
ni Obwodowej II.

Nie pozostaje w tyle t
że młodzież ze szkół śr
nich. Ich zobowiązania

tyczą przeważnie podniesienia sprawności nauczania także prac społeczno-uczelnianych na rzecz szkół wyższych. Na przykład grupa działania przy Związku Zawodowym nr 8 w Starosielcach z siedzibą w Starosielcach, pow. wrocławski, zawiązała się uporządkować teren wokół ogródka jordanowskiego, w którym znajdują się chodniki przed szkołą, a także zrobić ławki i ogrodzić teren parku oraz wykonać inne prace.

W II Studium Nauczycielskim w czynie społecznym bierze udział cała młodzież. Z inicjatywy Komisji Kodyfikacyjnej organizacji działających na uczelni (ZP, ZMW, ZSP, ZHP) studenci zobowiązali się uporządkować parki i ogrody szkolne.

W czynie XX-lecia w
mie udział ogółem około
tys. ZMS-owców z Białe
stoku. Zadeklarowane czy
przedstawiają wartość ok
2 mln złotych. (hw)

TRYBUNA PRZEDZIAŁOWA

Aby skup pólów rolnych nie był problemem...

Trzeba liczyć się z czasem rolników

Barżo często powtarzają się narzekania rolników na złą organizację skupu pólów rolnych. A w tenach przedziałowych mówi się, między innymi, o konieczności ulepszenia organizacji skupu. Wobec tego postanowiliśmy zająć się przyczynami narzekania rolników i na ten właśnie temat zabrać głos w dyskusji.

Rolnicy, chyba nie tylko naszego, białostockiego powiatu, powiadają często, że łatwiej wyhodować buraki cukrowe, len, ziemniaki czy żywiec, aniżeli sprzedać je później przedsiębiorstwom państwowym. I mają dużo racji. Bywa, że po wiele godzin stoja w furmankach w kolejkach, bywa, że po trzy lub cztery razy prowadzą na punkt skupu, że sama sztuka żywa. Zabraja im to cenny czas, powoduje zderowanie i liczne, niepotrzebne narzekania.

Ważne są tego przyczyny? Zależy dla przysiadu problemu skupu żywa.

Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Reżymnymi, zwane popularnie przez rolników „Centralą Mieszną”, jako oddział w Bielsku obejmuje swym działaniem trzy powiaty, a mianowicie: białostocki, hajnowski i siemiatycki.

W całym tym rejonie istnieją zaledwie czterech czy pięciu przedsiębiorstw, zwanych klasyfikatorami. Jedynie oni, po odpowiednim przeszkoleniu, są w całym rejonie uprawnieni do dokonywania zakupów żywa. Ludzie ci wiedzą, że są aktualnie niezastąpieni, że przedsiębiorstwo musi nie raz tolerować ich nieodpowiednie wykonanie obowiązków. Mówiąc krótko: wykorzystują tę sytuację. Na tym, wymagającym wyjątkowego poczucia odpowiedzialności, tolerancji są niekiedy ludzie karani sąrdownie za przestępstwa dokonywane podczas pracy. Mój pierwszy wniosek to — konieczność i szybkość przeprowadzenia szkoleń dla klasyfikatorów. Więcej niż etatów. Przeszkolić i zatrudnić na innych stanowiskach w przedsiębiorstwie, aby w każdej chwili można było zwolnić ile pracujących klasyfikatora i skierować tam innego.

Ale nie usprawni to jeszcze w pełni skup żywa. Inną przyczyną marnowania czasu przez rolników jest duża różnica cen między klasą drugą i trzecią. W związku z tą różnicą ceny, rolnik stara się jak może

przebiegać sztukę w klasie drugiej. Jeśli klasyfikator nie zgadza się na klasę drugą, to rolnik prowadzi sztukę drugi, trzeci, czwarty raz. Ponadto przepisy pozwalają, że klasyfikator może pomylić się o jedną klasę w górę lub w dół. Ta wysoka różnica cen między jedną klasą a drugą łącznie z tym przepisem o prawie do pomyłki, są sprzyjającymi warunkami łapownictwa. Trzeba to koniecznie zmienić, a ci, którzy zajmą się tym, winni najpierw zobaczyć jak się to wszystko odbywa w praktyce. I trzeci wniosek — trzeba koniecznie zróżnicować ceny zakupu żywa w odpowiednich porach roku. Jesienią, kiedy podaż jest duża, wyznaczyć ceny niższe, latem i wiosną — wyższe. Pozwoli to na bardziej regularną podaż żywa na rynek przez cały okrągły rok.

Jeśli chodzi o usprawnienie skupu pólów rolnych, tj. buraków cukrowych, słomy innej, ziemniaków itp., to teoretycznie czynione są już wysiłki w tym kierunku, ale w praktyce to nie wychodzi jeszcze.

W roku bieżącym przeznaczamy na siewy wiosenne (reprodukcja): około 200 ton pszenicy, 100 ton jęczmienia i 1400 ton owsa. To zbóża po rozmnożeniu w gospodarstwach reprodukcyjnych powinny trafić do rolników w drodze wymiany sąsiedzi. O ile rolnicy sąsiadzi nie nadają najbliższymi ogniwem w gospodarce nasiennej. Rokrocznie istnieją kłopoty z wykonaniem planów wymiany ziarna.

Sprawa jest ważna. W roku 1964 dostarczyliśmy ziarno pszenicy, pozwalając na obsianie 1.000 ha. W roku przyszłym będzie można obsiać nim już 5.000 ha. Tak jest w teorii, a w praktyce nie wszystkie wartościowe ziarno zostało wykorzystane do siewów. Ponadto ziarno wymieniane w gospodarstwach reprodukcyjnych jest często zanieczyszczone.

Dlatego coraz częściej mówi się o potrzebie ujęcia wymiany ziarna w formy organizacyjne — bardziej wymierne i konkretne. Chodzi o to, aby dostawa materiału siewnego w stopniu I odesiwy (szczególnie pszenicy i jęczmienia) odbywała się poprzez placówki WZS i IZS w Nasimie. Te formy obrotu zbożem chcemy wprowadzić w roku przyszłym. Po stwierdzeniu, jak zdaje ona egzamin, zostanie wprowadzona we wszystkich wsiach.

Czytając tezy przedziałowe nasuwa się szereg wniosków. Nasze założenia idą w tym kierunku, aby w gospodarce upośledzonej obsadzić cały teren zbożem w stopniu I odesiwy. Za mierzamy całkowicie wyeliminować ziarno niekwalifikowane. W gospodarstwach indywidualnych żyto i owsa mamy zamiar wymienić co 3 lata, a pszenicę i jęczmień co 2 lata.

Uważamy, że pożądanym byłoby rozszerzenie kontraktacji pszenicy i jęczmienia. Ta droga cenniejsza dla rolników, jak największej ilości ziarna korzystać są bardzo, dużo przede wszystkim dla samego rolnika. Różnica cen między ziarnem I odesiwy a ziarnem najwyższej 80 zł, a wartość większego planu uprawy pszenicy i jęczmienia wynosi około 600 zł.

Są to stosunkowo łatwe drogi zmierzające do zwiększenia produkcji zbóż. Właśnie nasiennictwo razem z zwiększonymi dostawami innych środków produkcji — przyczyni się do wykonania zadań, o jakich mówi się w tezach przedziałowych. Chodzi głównie o stopniową likwidację importu zbóż. Nasiennictwo jest tu strącinym, w sensie kosztów i możliwości masowego zastępowania, środkami prowadzącym do tego celu.

Państwa pracy Iwarczakowej w ważnej komórce wynalazczości wojskowej potwierdził mnie coraz bardziej w przekonaniu, że jej zabójstwo powiązane jest z wywiadem. Na razie nie miałem wątpliwości, aby była ona szpiegiem. Znała były wypadki uśmiercania przez nieprzyjacielski wywiad niewygodnych szpiegów, również i takich, którzy za dużo wiedzieli i gdy obawiano się wyspy z ich strony. Gdybym wiedział, kim jest morderca, z miejsca wydziałabym, jaka była przyczyna morderstwa. Jeszcze jeden fakt wymagał wyjaśnienia. Kapitan Iwarczak powiedział mi, że żona jego w końcu stycznia miała kłopoty w pracy. Postanowiłem udać się do Zarządu Udoskonalenia Techniki Wojskowej. Niekiedy mały, nieważny z pozoru fakt, może mieć znaczenie przy rozwikłaniu zagadki. Ach, ten Iwarczak, pomyślałem. Chce pomóc, a właściwie nie konkretnego mi nie powiedział.

General, szef zarządu — zrobił na mój widok zdziwioną minę. — Czyżby jakiś agent obcego wywiadu dotarł do naszych spraw? — zapytał niespokojnie. — I tak, i nie, towarzyszu generale — odpowiedziałem wymijająco.

— O co więc wam chodzi? — Chodzi mi o waszą byłą pracownicę, Halinę Iwarczak. — O kogo? — O Halinę Iwarczakową, kreślarkę. Pracowała do stycznia — powtórzyłem. — A, Iwarczakowa. Tak. Słyszałem. Śmierć przez zabicie gazem... tak? To byłoby pracownikiem, świetna kreślarka. Przypadłoby się nam więcej takich pracowników. Zwolnią się na własną prośbę. Kłopoty rodzinne, choroby dziecka. Ale o co chodzi? — W końcu stycznia zginęły jakieś ważne dokumenty. Iwarczakowa miała z powodu tego kłopoty... — Bzdura — przerwał mi general. — Możliwe, towarzyszu generale — powiedziałem spokojnie. — Ale chciałbym wiedzieć, jak to było naprawdę z tymi dokumentami.

Pozwolił sobie zauważyć, że może zainteresowanie może wywołać się bzdurą, ale w sprawie, którą obecnie prowadzi, każdy element może być pomocny — a ten „element”, o którym nie wiem, interesuje mnie specjalnie. — Ten wasz element, towarzyszu kapitanie, wygląda następująco: otóż przy końcu dnia, jak zameldował dy-

Nasiennictwo — środkiem intensyfikacji

Od wielu lat prowadzi się w naszym województwie zorganizowaną gospodarkę nasienną. Istota rzeczy polega na wprowadzeniu do uprawy gatunków i odmian wartościowych — szkodliwych upowszechnieniu ich przez wymianę, z której korzystał wszyscy gospodarze. Warto podkreślić, że jest to najtańsza forma walki o podniesienie wydajności np. zbóż.

Liczne doświadczenia wskazują, że żywność, którą uprawia się w gospodarstwach indywidualnych, jest to wielka szansa dla Białostockich, która może być wykorzystana do 1,2 mln kwintali zbóż. Są one gospodarką nasienną powołaną do walki z wieloletnimi deficytami żywności, występującymi w naszym województwie.

W roku bieżącym przeznaczamy na siewy wiosenne (reprodukcja): około 200 ton pszenicy, 100 ton jęczmienia i 1400 ton owsa. To zbóża po rozmnożeniu w gospodarstwach reprodukcyjnych powinny trafić do rolników w drodze wymiany sąsiedzi. O ile rolnicy sąsiadzi nie nadają najbliższymi ogniwem w gospodarce nasiennej. Rokrocznie istnieją kłopoty z wykonaniem planów wymiany ziarna.

Sprawa jest ważna. W roku 1964 dostarczyliśmy ziarno pszenicy, pozwalając na obsianie 1.000 ha. W roku przyszłym będzie można obsiać nim już 5.000 ha. Tak jest w teorii, a w praktyce nie wszystkie wartościowe ziarno zostało wykorzystane do siewów. Ponadto ziarno wymieniane w gospodarstwach reprodukcyjnych jest często zanieczyszczone.

Dlatego coraz częściej mówi się o potrzebie ujęcia wymiany ziarna w formy organizacyjne — bardziej wymierne i konkretne. Chodzi o to, aby dostawa materiału siewnego w stopniu I odesiwy (szczególnie pszenicy i jęczmienia) odbywała się poprzez placówki WZS i IZS w Nasimie. Te formy obrotu zbożem chcemy wprowadzić w roku przyszłym. Po stwierdzeniu, jak zdaje ona egzamin, zostanie wprowadzona we wszystkich wsiach.

Czytając tezy przedziałowe nasuwa się szereg wniosków. Nasze założenia idą w tym kierunku, aby w gospodarce upośledzonej obsadzić cały teren zbożem w stopniu I odesiwy. Za mierzamy całkowicie wyeliminować ziarno niekwalifikowane. W gospodarstwach indywidualnych żyto i owsa mamy zamiar wymienić co 3 lata, a pszenicę i jęczmień co 2 lata.

Uważamy, że pożądanym byłoby rozszerzenie kontraktacji pszenicy i jęczmienia. Ta droga cenniejsza dla rolników, jak największej ilości ziarna korzystać są bardzo, dużo przede wszystkim dla samego rolnika. Różnica cen między ziarnem I odesiwy a ziarnem najwyższej 80 zł, a wartość większego planu uprawy pszenicy i jęczmienia wynosi około 600 zł.

Są to stosunkowo łatwe drogi zmierzające do zwiększenia produkcji zbóż. Właśnie nasiennictwo razem z zwiększonymi dostawami innych środków produkcji — przyczyni się do wykonania zadań, o jakich mówi się w tezach przedziałowych. Chodzi głównie o stopniową likwidację importu zbóż. Nasiennictwo jest tu strącinym, w sensie kosztów i możliwości masowego zastępowania, środkami prowadzącym do tego celu.

Państwa pracy Iwarczakowej w ważnej komórce wynalazczości wojskowej potwierdził mnie coraz bardziej w przekonaniu, że jej zabójstwo powiązane jest z wywiadem. Na razie nie miałem wątpliwości, aby była ona szpiegiem. Znała były wypadki uśmiercania przez nieprzyjacielski wywiad niewygodnych szpiegów, również i takich, którzy za dużo wiedzieli i gdy obawiano się wyspy z ich strony. Gdybym wiedział, kim jest morderca, z miejsca wydziałabym, jaka była przyczyna morderstwa. Jeszcze jeden fakt wymagał wyjaśnienia. Kapitan Iwarczak powiedział mi, że żona jego w końcu stycznia miała kłopoty w pracy. Postanowiłem udać się do Zarządu Udoskonalenia Techniki Wojskowej. Niekiedy mały, nieważny z pozoru fakt, może mieć znaczenie przy rozwikłaniu zagadki. Ach, ten Iwarczak, pomyślałem. Chce pomóc, a właściwie nie konkretnego mi nie powiedział.

General, szef zarządu — zrobił na mój widok zdziwioną minę. — Czyżby jakiś agent obcego wywiadu dotarł do naszych spraw? — zapytał niespokojnie. — I tak, i nie, towarzyszu generale — odpowiedziałem wymijająco.

— O co więc wam chodzi? — Chodzi mi o waszą byłą pracownicę, Halinę Iwarczak. — O kogo? — O Halinę Iwarczakową, kreślarkę. Pracowała do stycznia — powtórzyłem. — A, Iwarczakowa. Tak. Słyszałem. Śmierć przez zabicie gazem... tak? To byłoby pracownikiem, świetna kreślarka. Przypadłoby się nam więcej takich pracowników. Zwolnią się na własną prośbę. Kłopoty rodzinne, choroby dziecka. Ale o co chodzi? — W końcu stycznia zginęły jakieś ważne dokumenty. Iwarczakowa miała z powodu tego kłopoty... — Bzdura — przerwał mi general. — Możliwe, towarzyszu generale — powiedziałem spokojnie. — Ale chciałbym wiedzieć, jak to było naprawdę z tymi dokumentami.

Pozwolił sobie zauważyć, że może zainteresowanie może wywołać się bzdurą, ale w sprawie, którą obecnie prowadzi, każdy element może być pomocny — a ten „element”, o którym nie wiem, interesuje mnie specjalnie. — Ten wasz element, towarzyszu kapitanie, wygląda następująco: otóż przy końcu dnia, jak zameldował dy-

Krótko o wszystkim

W Białymstoku odbył się II białostocki turniej szachowy o puchar KM ZMS. I miejsce zajął po raz drugi Bogdan Bieluczyk (Jagiellonia), gromadząc w finale 8,5 pkt. na 9 możliwych. B. Bieluczyk wygrał w swoim bracie (Jagiellonia) o 1,5 pkt., Cylwik (Maraton Warszawa) o 2,5 pkt., Siedziwskiego (Cresovia) o 3 pkt., Borysa (Jag.) o 4 pkt., Górnego (Cresovia) o 5 pkt. i Madalińskiego (Gwardia) o 6 pkt. Finał B. Bieluczyk wygrał z Madalińskim przed Politechniką (Cresovia) i Laszkiem (LZS Uhowo).

Nasz sokółski sprawozdawca zasygnalizował, że pływaki w Sokoku znajdują się w fatalnym stanie. Wymaga ona remontu (drenażu) albo też trzeba zrezygnować z wysłużonego starego basenu i wybudować nowy. Ostateczną decyzję, ten pływki do załatwienia powinien zabrać z władzą „warsztat” WKKFIT.

Trudno Okręgowi Białostockiemu PZPN znaleźć atrakcyjnego przeciwnika dla reprezentacji miasta Białostoku w okręgu. Jak wiadomo z Vasssem Debrzyńskim nie wyszło. Lechia Gdańsk nie ma 28 czerwca wolnego terminu (chciała przyjechać za 14 tys. zł 5 lipca, ale nam ten termin nie odpowiada). Natomiast, Olsztyn pragnąłby grać i maja z Białymstokiem u siebie, a nie w Białymstoku.

A może by tak spróbować „dogadać się z Warszawą”? W meczu piłki ręcznej mężczyzn w ramach turnieju EGO Elk przegrał z Oleckiem 17:24 (6:9).

Turniej brydża sportowego parami o puchar Wojewódzkiej Komisji Federacji „Sparta” wygrała para „Zubra” przy Zakładach Miesnych w Białymstoku Arciszewski — Kwasiński przed parą koleżanek zakładowych Chodakowski — Sztukiewicz.

Stary czytnik „Gazety” Tadeusz Kieruń z Białostoku napisał do nas: „W meczu Mazur — Skra, Michałczyk (Mazur) został usunięty z boiska za kopnięcie przeciwnika bez piłki. Dziwię się, że zawodnik nie grał za tydzień w suwalim m. c. Węgry — Mazur, bo przecież powinien być ukarany”.

Wyjaśniamy, że przewinienie Michałczyka potraktowano jako (cytujemy wyjątek komunikatu nr 6 Okręgu Białostockiego PZPN) „kopnięcie przeciwnika przy piłce w pozycji leżącej”, za co Michałczyk został ukarany 5-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszaniem kary na 7 miesięcy. Na przewinienie patrzono więc przez „różnowy” okular. Naszym zdaniem Michałczyk powinien być dyskwalifikowany bez zawieszania biegu kary. Tym bardziej, że walczymy o „fair play” na naszych boiskach. Te zasady sąsiadki nie nadają najbliższymi ogniwem w gospodarce nasiennej. Rokrocznie istnieją kłopoty z wykonaniem planów wymiany ziarna.

Sprawa jest ważna. W roku 1964 dostarczyliśmy ziarno pszenicy, pozwalając na obsianie 1.000 ha. W roku przyszłym będzie można obsiać nim już 5.000 ha. Tak jest w teorii, a w praktyce nie wszystkie wartościowe ziarno zostało wykorzystane do siewów. Ponadto ziarno wymieniane w gospodarstwach reprodukcyjnych jest często zanieczyszczone.

Dlatego coraz częściej mówi się o potrzebie ujęcia wymiany ziarna w formy organizacyjne — bardziej wymierne i konkretne. Chodzi o to, aby dostawa materiału siewnego w stopniu I odesiwy (szczególnie pszenicy i jęczmienia) odbywała się poprzez placówki WZS i IZS w Nasimie. Te formy obrotu zbożem chcemy wprowadzić w roku przyszłym. Po stwierdzeniu, jak zdaje ona egzamin, zostanie wprowadzona we wszystkich wsiach.

Czytając tezy przedziałowe nasuwa się szereg wniosków. Nasze założenia idą w tym kierunku, aby w gospodarce upośledzonej obsadzić cały teren zbożem w stopniu I odesiwy. Za mierzamy całkowicie wyeliminować ziarno niekwalifikowane. W gospodarstwach indywidualnych żyto i owsa mamy zamiar wymienić co 3 lata, a pszenicę i jęczmień co 2 lata.

Uważamy, że pożądanym byłoby rozszerzenie kontraktacji pszenicy i jęczmienia. Ta droga cenniejsza dla rolników, jak największej ilości ziarna korzystać są bardzo, dużo przede wszystkim dla samego rolnika. Różnica cen między ziarnem I odesiwy a ziarnem najwyższej 80 zł, a wartość większego planu uprawy pszenicy i jęczmienia wynosi około 600 zł.

Są to stosunkowo łatwe drogi zmierzające do zwiększenia produkcji zbóż. Właśnie nasiennictwo razem z zwiększonymi dostawami innych środków produkcji — przyczyni się do wykonania zadań, o jakich mówi się w tezach przedziałowych. Chodzi głównie o stopniową likwidację importu zbóż. Nasiennictwo jest tu strącinym, w sensie kosztów i możliwości masowego zastępowania, środkami prowadzącym do tego celu.

Państwa pracy Iwarczakowej w ważnej komórce wynalazczości wojskowej potwierdził mnie coraz bardziej w przekonaniu, że jej zabójstwo powiązane jest z wywiadem. Na razie nie miałem wątpliwości, aby była ona szpiegiem. Znała były wypadki uśmiercania przez nieprzyjacielski wywiad niewygodnych szpiegów, również i takich, którzy za dużo wiedzieli i gdy obawiano się wyspy z ich strony. Gdybym wiedział, kim jest morderca, z miejsca wydziałabym, jaka była przyczyna morderstwa. Jeszcze jeden fakt wymagał wyjaśnienia. Kapitan Iwarczak powiedział mi, że żona jego w końcu stycznia miała kłopoty w pracy. Postanowiłem udać się do Zarządu Udoskonalenia Techniki Wojskowej. Niekiedy mały, nieważny z pozoru fakt, może mieć znaczenie przy rozwikłaniu zagadki. Ach, ten Iwarczak, pomyślałem. Chce pomóc, a właściwie nie konkretnego mi nie powiedział.

General, szef zarządu — zrobił na mój widok zdziwioną minę. — Czyżby jakiś agent obcego wywiadu dotarł do naszych spraw? — zapytał niespokojnie. — I tak, i nie, towarzyszu generale — odpowiedziałem wymijająco.

— O co więc wam chodzi? — Chodzi mi o waszą byłą pracownicę, Halinę Iwarczak. — O kogo? — O Halinę Iwarczakową, kreślarkę. Pracowała do stycznia — powtórzyłem. — A, Iwarczakowa. Tak. Słyszałem. Śmierć przez zabicie gazem... tak? To byłoby pracownikiem, świetna kreślarka. Przypadłoby się nam więcej takich pracowników. Zwolnią się na własną prośbę. Kłopoty rodzinne, choroby dziecka. Ale o co chodzi? — W końcu stycznia zginęły jakieś ważne dokumenty. Iwarczakowa miała z powodu tego kłopoty... — Bzdura — przerwał mi general. — Możliwe, towarzyszu generale — powiedziałem spokojnie. — Ale chciałbym wiedzieć, jak to było naprawdę z tymi dokumentami.

Pozwolił sobie zauważyć, że może zainteresowanie może wywołać się bzdurą, ale w sprawie, którą obecnie prowadzi, każdy element może być pomocny — a ten „element”, o którym nie wiem, interesuje mnie specjalnie. — Ten wasz element, towarzyszu kapitanie, wygląda następująco: otóż przy końcu dnia, jak zameldował dy-

Konkurs turystyczny „Orbis” i „Turysty”

Obok konkursu „Szlakiem 20-lecia PRL” zorganizowano również konkurs „Orbis” i „Turysty”. Konkurs „Orbis” jest konkursu turystycznym, który ma na celu propagowanie turystyki i turystyki. Konkurs „Turysty” jest konkursu turystycznym, który ma na celu propagowanie turystyki i turystyki.

Celem tego konkursu jest spopularyzowanie dorobku gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej, dalszy rozwój ruchu turystycznego na Białostocku i w okolicy. Konkurs „Orbis” i „Turysty” jest konkursu turystycznym, który ma na celu propagowanie turystyki i turystyki.

Konkurs trwać będzie od 1 maja do końca grudnia br. Mogą w nim wziąć udział wszyscy mieszkańcy Białostoku i okolicy. Konkurs „Orbis” i „Turysty” jest konkursu turystycznym, który ma na celu propagowanie turystyki i turystyki.

Uczestnicy konkursu otrzymają ankietę, służącą do oceny poziomu obsługi, którą po wypełnieniu przesyła do WKKFIT.

Zwycięzcy konkursu otrzymają szereg wartościowych nagród. (jm)

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca. „Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

CHCESZ NAPRAWIĆ

— TELEWIZOR,
— RADIO,
— SPRZĘT RADIOTECHNICZNY

telefonu pod nr 70-29

do punktu usługowego Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Białymstoku, Rynek Kościuszki nr 13, w którym

SZYBKO — TANIO — SOLIDNIE

naprawia się, a na życzenie klienta (za opłatą) naprawiony sprzęt odwozi do domu.

k 401-1

Samochód ciężarowy

Star 1200, sprzedam. Lub zamienię na osobowy. Ferdynand Kurowski, Hajnowka, ul. Podolna 15. p 1395-1

Smorczewski Jan zgubił legitymację szkolną nr 640 Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1. p 1397-1

Sofiołowski Andrzej zgubił dowód osobisty, przepustkę do Zakładów Miesnych oraz inne dokumenty. Uroczwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Szosa do Jezuwa 50. g 1391-1

Spawarka transformatorowa 350 amper, r.100 używana — sprzedam. Jarosław, poczta Stary Kormin, pow. Hajnowski. p 1394-1

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Zgubione legitymację materską nr 399 wydaną przez Studium Nauczycielskie w Elku. p 1397-1

Korzeb Janina zgubiła pozwolenie kategorii amatorskiej nr 3853 z wkladką, wydane przez Prezydium PRN w Łomży. p 1397-1

Praca

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Praca

„Syrena 101”, przebieg 19,000 km — pilnie sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 15, tel. 23-82. Ogłądać w godz. 16-18. g 1394-1

Wszyscy Weźmiemy udział w porządkowaniu miasta

Apel Prezydium MRN

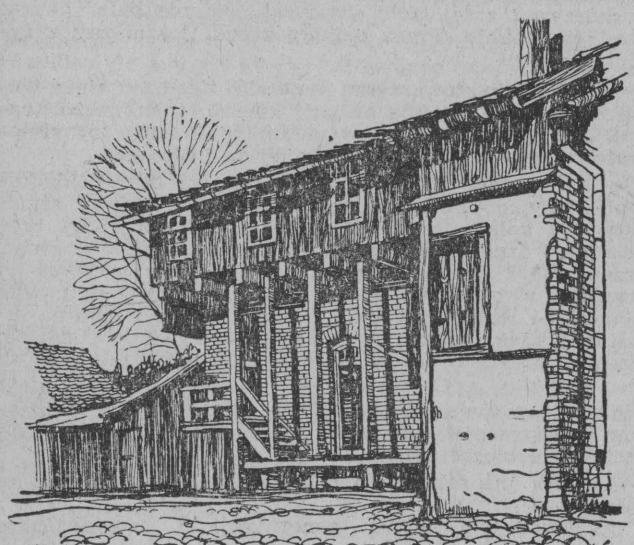
PRZECZADZKA po mieście w pierwszą, słoneczną i ciepłą niedzielę pozwoliła lepiej przyrządzić się naszym ulicom, posesjom, podwórkom. Wyniki tej pobieżnej lustracji nie pozwalają zaliczyć miasta do najczystszych. Na posesjach i podwórkach brud i bałagan, ulice nie sprzątane, piaskownice i sprzęt zabaw wymaga natychmiastowego remontu. Konieczne są wiosenne porządki. Akcja uporządkowania miasta powinna być przeprowadzona do końca kwietnia, a w pracach przy porządkowaniu udział wezmą wszyscy mieszkańcy, zakłady pracy, instytucje, szkoły, wyższe uczelnie, komitety blokowe, obwodowe komitety FJN. Miasto nasze musi być czyste. Dzień 1 Maja świętować będziemy w uporządkowanym grodzie, do czego powinniśmy się wszyscy przyczynić.

Prezydium MRN zwróciło się z apelem do komitetów blokowych, zakładów pracy, instytucji, do wszystkich mieszkańców, aby brali udział w porządkowaniu miasta. „Nadzór nad pracami porządkowymi — czytamy w apelu — sprawować będą specjalne zespoły, w których skład wchodzi przedstawiciele ADM, Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury, Miejskiej Stacji Sanitarnej, Epidemiologicznej, MO, oraz komitetów blokowych. Koordynację tych prac w odniesieniu do budynków zarządzanych przez MZBM prowadzić będą poszczególne ADM”.

NA ŁADNYM i estetycznym wyglądzie miasta zależy nam wszystkim. Dlatego też wszyscy weźmiemy udział w uporządkowaniu miasta, w realizacji czynów społecznych, dzięki którym urządzona zostanie m. in. nowe zieleńce, kwietniki, trawniki, nowe place zabaw, a Białystok zaliczyć będzie można do jednych z najczystszych miast nie tylko województwa. (as)

Ile zarabia? zegarynka?

Chcemy sprawdzić czy nasz zegarek nie „nawala”, pragniemy dowiedzieć się, która dokładnie jest godzina, ile czasu dzieli nas od spotkania z sympatią... — wówczas wykrecamy „06”, czyli numer telefonu popularnej, białostockiej zegarynki. Automaty rejestrują każdą „rozmowę”, a z kolei obciąża się konto abonenta. Białostoccy pocztowcy obliczyli, że w ciągu kwartału zegarynka udziela kilkadziesiąt tysięcy informacji i przynosi dochód ok. 100 tys. zł. Jak widać, oplaci się poczcie zainstalowanie takiego urządzenia. Zeby tylko zegarynka podawała dokładny czas. (h)



Stary młyn przy ulicy Stenimskiej.

Rys. H. Wilk

Poczta przed 20 laty

WANKIECIE personalnej, w rubryce „data rozpoczęcia pracy”, pisała: 2, 7, 8, 14, 28 sierpnia 1944 roku. Gdzie? W Urzędzie Pocztowym przy ul. Warszawskiej. Pracują tam do dziś. W ciągu XX-lecia Polski Ludowej pracują w jednej instytucji. Wanda Tarpińska, Mieczysław Nadany, Eugenia Jacuk, Edward Zolotuch, Antoni Wojtulewski, Józef Skrzetuski, Stanisław Szumski, Czesław Reluga, Zygmun Jarmoc, Stefan Dziuba, Jan Chojński, Władysław Choroszucho, Jan Andrychowski.

To było dwadzieścia lat temu. Dobrze pamięta tamte dni Edward Zolotuch, dziś zastępca dyrektora białostockiej „poczty głównej”. A było to tak.

26 lipca 1944 roku został wyzwolony Białystok. Jeszcze nie umiły echa walk, a ludzie chcieli się zabrać do pracy. Do odbudowy.

Z istniejących w mieście czterech urzędów pocztowych, ocalał jedynie budynek przy ulicy Warszawskiej, lecz był kompletnie zdewastowany i na dobitkę zaminowany. Zniszczone było zresztą całe centrum miasta.

Dawni pracownicy poczty przychodzili na Warszawską. Wszystkich osadzał w miejscu napis: „Miny — do 30 sierpnia nie wchodzić”. Ale oto rozszalała się wieść, którą przekazywano sobie nawzajem, że przy ul. Mickiewicza 40 rejestrują pracowników

poczty i telekomunikacji. Decyzją bowiem pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, do odbudowy urządzeń łączności zostali wyznaczeni jako naczelnicy: Obwodowego Urzędu Pocztowego — B. Piskurewicz, urzędu dworcowego

nim mamy dziś nowoczesne poczty, sprawnie działającą łączność. Ludzie, którzy tworzyli początki, dziś jeszcze pracują. Stanowią kadrę najlepszych pracowników.



Edward Zolotuch, Wanda Tarpińska, Stanisław Szumski i Zygmun Jarmoc wspominają, jak to było 20 lat temu. Fot. J. Rybiński

— J. Kruszecki, Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego — L. Bieliszew.

Zebrało się więc około 20 zarejestrowanych już pocztowców i zaczęto debatować. Wtem zobaczono, że ulicą ktoś pcha wózek pocztowy. Przypadkowy posiadacz oddał nie swoją własność i tak rozpoczęło się zbieranie urządzeń pocztowych. Z gruzów wyciągano i przystosowywano do użytku datowniki. Zygmun Jarmoc bacznie obserwował, gdzie okupanci umieszczali pocztowe meble i urządzenia. Teraz wiadomości te bardzo się przydały. Powoli wszystko znoszono na własnych plecach. Poczta była zaminowana, więc składano rzeczy w szopach.

Pierwsza praca pocztowców — to był udział przy naprawie miejscowego lotniska. 12 sierpnia uruchomiono pierwszą komunikację lotniczą na trasie Lublin — Białystok — Lublin. Samolotem typu „Douglas” przewożono pasażerów i pocztę. Wojewoda białostocki — Jerzy Sztachelski, przydzielił pocztę jeden stary „gazik”, którym z lotniska przywieziono pierwsze po wojnie przesyłki. Listy zapakowane były w kilkanaście worków. Posegregowano je na jedynym, wypożyczonym stole i jeszcze tego samego dnia mieszkańcy Białegostoku otrzymali wieści od swych najbliższych. Niełatwo było jednak odszukać adresatów w zrujnowanym mieście. Ludzie pomagali. Pierwsi pcowojenni doręczyciele nie zapomnieli tamtych chwil, gdy zanosili ludziom wieści od osób, które uważane były za zaginione.

Ale listy nadeszły nie tylko do Białegostoku — także do Supraśla, Tykocina, Łap, Michałowa... Jak dostarczyć te przesyłki? Ktoś powiedział: ja jutro będę w Supraślu, zawiozę... Po chwili wszystkie paczki zostały rozdane. W listonoszy zamienili się wszyscy pracownicy poczty. Doręczyć listy — to była przecież najważniejsza wówczas rzecz.

Tym pierwszym kursem „Douglasa” przybył do Białegostoku delegat PKWN do spraw łączności — ob. Lubomirski, który zorganizował poddyrekcję Okręgu Poczty i Telegrafów. Siedzącą poddyrekcją był stary garaż w pobliżu urzędu pocztowego.

1 września, po rozbudowaniu budynku, Obwodowy Urząd Pocztowy i RUT zaczynał pracę w swej siedzibie. Zaczynają od uporządkowania i sprowadzenia resztek wyposażenia.

Armia Radziecka udostępniła dwa samoloty, które służyły do łączności z miastami na wyzwolonych terenach, coraz bliżej Warszawy. Tam, gdzie nie docierał samolot, dojeżdżały samochody.

Pracownicy RUT w tym czasie przystąpili do odbudowy telekomunikacji. Okupant wszystko zniszczył. Pierwszą łączność nawiązano dzięki centralce ośmionumerowej, dostarczonej przez radziecką jednostkę łączności.

CIEŻKIE to były lata. Zniszczenie, braki na każdym kroku, napady band. Ale każdy dzień przynosił jakieś sukcesy. Dzięki

Na termometrze

Z każdym dniem jest coraz cieplej. Wczoraj o godz. 5 rano temperatura wyniosła plus 7 st. C., o godz. 7 było plus 10,7 st. C., a o godz. 12 zanotowano plus 23,3 st. C. w cieniu. (h)

awansowali. Szkołą młodzieży. Dzięki nim, polska poczta na XX-lecie może szczycić się takimi osiągnięciami. (a)

Spotkanie z radnymi

Jutro o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Częstochowskiej odbędzie się spotkanie mieszkańców dzielnicy z radnymi. W spotkaniu, które organizuje komitet blokowy nr 57 i OK FJN nr 40, udział wezmą radni WRN — Edmund Krzemieński, Janina Humeńczyk i radni MRN — Stefan Jakubowski, Władysław Białocki, Donat Peźlik, Hersz Hakmajer, Jerzy Kaczmar, Janina Kieda. (as)

Z notatnika reportera

Z POGOTOWIA

Białostockie Pogotowie Ratunkowe ma w ostatnim czasie nawal pracy. Wszystkie karetki, a wraz z nimi i lekarze dyżurni nie mają ani chwili wytchnienia. Raz po raz ktoś wzywa pogotowie — itp. Zmieniający się co kilka godzin dyspozytorzy spod „09” dwoją się i trójają, nie mniej zawsze każde wezwanie natychmiast załatwiają. W kilku ostatnich dniach rekord wezwań zanotowano do nagłych ataków serca.

W „HERKULESACH”

Wesoło i przyjemnie bawiła się studencka ZMS-owska młodzież na sobotnim wieczorku w „Herkulesach”. Dodatkową atrakcją był występ zespołu Zygmunta Wicharego, z solistami Cyganem, Taw Karwajem i Mularzem, Stanem Zatorsonem. Przyjemny, wesoły i młodzieńczy wieczorek. Dopiero północ położyła kres twiśtom, tangom i innym tańcom.

NARESZCIE WIOSNA...

...zawitała także do białostockiego Powszechnego Domu Towarowego. Świadczy chociażby o tym przyjemne dekoracje wnętrza, wystawione wiosenne modele ubiorów i — co najważniejsze — nareszcie wszystkie ekspedientki otrzymały nowe, estetyczne wdzianka, w żywym, niebieskim kolorze. Rzecz przyjemna dla oka klienta. (Pil)

HAŁAS jest naszym utrapieniem. I sąsiad-motocyklista, który pod naszymi oknami „zapala motor” i konwojenci którzy z łoskotem stawiają skrzynie pod sklepami — spędzają sen z naszych powiek. Hałas jest szczególnie dokuczliwy latem, kiedy okna naszych mieszkań są otwarte. Do Prezydium MRN wpłynęło już na ten temat wiele skarg od poszczególnych mieszkańców miasta. Najwięcej z nich dotyczyło hałasu powodowanego przez konwojentów rozwożących do sklepów mleko o wczesnych godzinach rannych. Stawiane z łoskotem konwie

Teatr Lalek „Świerszcz” wystąpi w Lublinie

WRAMACH nawiązanej współpracy między teatrami lalek Białegostoku, Kielc, Rzeszowa i Lublina, w dniach 24—27 kwietnia odbędzie się w Lublinie „II Spotkanie Teatrów Lalkowych Polski wschodniej”.

W spotkaniu tym wezmą udział Państwowy Teatr Lalki i Aktora w Lublinie, Amatorski Teatr Lalek w Świdniku, Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Baj” w Warszawie, Objazdowy Teatr Lalki i Aktora w Kielcach, Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” w Rzeszowie, no i naturalnie nasz białostocki teatr „Świerszcz”. W czasie lubelskiego spotkania teatrów lalek przedstawią swe najlepsze widowiska. Nasz „Świerszcz” wystawi „Nowe przygody Koziołka Matołka” według

Kornela Makuszyńskiego, Inscenizacja i reżyseria — Joanna Piekarska.

Przewidziana jest także w Lublinie wystawa lalek i plakatów teatralnych. Na wystawie tej będą również eksponaty z białostockiego „Świerszcza” (h)

Młodzież wyżużuje ul. Świerkową

Młodzież z II Studium Nauki i Sztuki w Białymstoku podjęła, dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu partii, zobowiązanie, którego realizacją podnieśli estetykę uczelni i dzielnic. Między innymi postanowiono wziąć udział w pracach przy żużlowaniu ulicy Świerkowej. Inicjatorami podejmowania zobowiązań byli organizacje szkolne ZMW, ZMS, ZSP i ZHP. (as)

Wiosna, panowie!

BARDZO długo czekaliśmy na nią w tym roku. Dzieci, które w jesieni z radością przyjmowały pierwszy śnieg, już w mar-

wać, tu spotyka się znajomych, tu rozmawia się o polityce i oczywiście opala w słońcu. Fot. (Hr)



cu marzyli o słońcu i powiewach ciepłego, wiosennego wiatru. Prognozy synoptyków sprawdziły się. Wiosna rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie kwietnia. Ale jest, i to najważniejsze. Można więc z mamą pójść do parku i nauczyć się wreszcie jeździć na rowerze, z którego wyrósł już starszy brat. Można pobiegać i pobawić się w piasku.

Starsi wolą ławeczkę. Przyjemnie jest posiedzieć w słońcu i poczytać gazetę. Zapełniły się parkowe ławeczki. Na skwerze przy Rynku Kościuszki nie ma ani jednego wolnego miejsca. Tu można poplotkować, tu spotyka się znajomych, tu rozmawia się o polityce i oczywiście opala w słońcu. (Hr)



dotyczyły m. in. konieczności wprowadzenia do użytku lepszych konwi, tak, aby kobiety mogły je z łatwością przenosić, zaopatrzenie w płyty gumowe, na które stawiano by skrzynie i konwie z mlekiem. Sprawy te omówione zostały na naradzie w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i w PSS.

Walka z hałasem - aktualna

Wydział Organizacyjno-Pracowy Prezydium MRN złożył wnioski do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i do PSS w sprawie unikania hałasów. Wnioski te

Spółdzielnia Mleczarska zobowiązała się do zakupu płyt gumowych amortyzujących hałas. Zwrócono też uwagę pracownikom rozwożącym mleko o wczesnych godzinach rannych, aby nie czynili hałasu przed sklepami. (as)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

Czar kółek, czy kalectwo?

Wypadek drogowy, katastrofa samochodowa, potrącony przechodzień, zabite dziecko przez nieatrakcyjnego kierowcę — informacje na ten temat często pojawiają się na szpaltach gazet i czasopism. Przeciętnej osobie, czytającej tego rodzaju wiadomości, nie zawsze przychodzi na myśl, że w suchych zdaniach kryją się ludzkie tragedie, straty, nie dające się określić wartością, bo często wchodzi w rachubę śmierć lub kalectwo.

Gdzie leży przyczyna plag społecznej, jaką są wypadki na drogach? Stała i w szybkim tempie wzrastająca ilość pojazdów mechanicznych nakłada obowiązek bezwzględnej przestrzegania zasad i przepisów ruchu nie tylko przez kierowców pojazdów mechanicznych, ale i przez woźniców, rowerzystów i przechodniów.

Czy jest to jednak przestrzegane?

Jak wynika z danych statystycznych, w roku ubiegłym na terenie województwa białostockiego zanotowano 536 wypadków (śmierć, kalectwo, rozbity pojazd wartości powyżej 1000 zł), w których życie straciło 57 osób, w tym 12 dzieci do lat 14, a 532 osoby doznały ciężkich uszkodzeń ciała. Poniżej analiza przyczyn wypadków na drogach pozwala na stwierdzenie, że najczęściej spowodowane one są przez nieatrakcyjnych kierowców (17,3 proc.), nadmierną szybkość (14 proc.), wymuszanie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu dróg, nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie oraz nie przestrzeganie znaków i sygnałów świetlnych.

Spółród zasadniczych przyczyn powstawania wy-

padków, na czoło wysuwa się nieatrakcyjność kierowców. Wszyscy kierowcy pojazdów mechanicznych, muszą zdać sobie sprawę z tego, że nie wolno im pić alkoholu przed i w czasie jazdy. Dla tych, którzy nie chcą zrozumieć tego zakazu, nie ma miejsca za kierownicą.

Obowiązujące przepisy karne są wystarczająco surowe. Służba ruchu MO zastrzyła i w dalszym ciągu będzie zwiększała represje w stosunku do pijanych piratów drogowych. W roku ubiegłym ukarano 821 kierowców pojazdów mechanicznych i 1771 woźniców i rowerzystów. W porównaniu do roku 1962, ilość spraw karnych wzrosła o 869. Za różne wykroczenia na naszych drogach, ukarano w roku ubiegłym 38.865 osób, a więc prawie dwukrotnie więcej jak w roku 1962.

Alarmującym problemem jest lekkomyślność rodziców, pozostawiających swe dzieci bez opieki.

W I kwartale br. na zanotowanych dotąd 6 wypadków śmiertelnych, zginęło 3 dzieci. Wydaje nam się, że dużą rolę powinna spełnić szkoła, ucząc młodzież ostrożności oraz zasad zachowania się na jezdni i ulicy. Oddzielny problem, który w dużym stopniu wpływa na zwiększenie wypadków, to niewłaściwie ustawione znaki drogowe i zły stan dróg. Często wyrwa na jezdni, wykop lub ściek, stanowią niebezpieczną pułapkę dla kierowców i są powodem niejednego groźnego wypadku. Sporo do życzenia pozostawiają znaki drogowe. Na przykład, na trasie Olecko — Goldap znaki drogowe stoją ukryte za drzewami i są mało widoczne.

Organa kontroli ruchu drogowego, a szczególnie Milicja Obywatelska, słu-

nie postępują zaostreżając przepisy dotyczące bezpieczeństwa na drogach oraz wzmagając kontrolę stanu technicznego pojazdów, w szczególności mechanicznych. Konieczna też jest mobilizacja całego społeczeństwa, a przede wszystkim organizacji społecznych i politycznych oraz szkolnictwa. Z naszych dróg musi zniknąć nie tylko widmo kierowcy-pirata, ale chaos i bałagan.

L. TARASIEWICZ



NA ZDJĘCIU: kierownik pracowni badania żywności — mgr inż. Julian Zieliński bada próbki żywności.

W trosce o zdrowie mieszkańców

W suwalskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej prowadzi się na szeroką skalę badania bakteriologiczne wody i artykułów spożywczych oraz kontrolę stanu sanitarnego miasta i osiedli. Badania te mają na celu zapobieganie ewentualnym źródłom zakażenia.



NA ZDJĘCIU: kierownik pracowni higieny komunalnej — mgr inż. Roman Iwiński bada próbki wody.

Z notatnika REPORTERA

ŁOMŻA. Załoga Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego dla uczczenia 20-lecia Polskiej Ludowej zobowiązała się przekazać do użytku dodatkowo 110 izb w Osiedlu Waltera. Realizacja tego zobowiązania przyczyni się do poprawy trudnej sytuacji mieszkaniowej w Łomży, a ponadto pozwoli zaoszczędzić 200 tys. złotych. (saw)

GRAJEWÓ. Protezownia dentystyczna w Grajewie nie wylazła z powodu nawału pracy. Operatywność protezowania wzrosła jednak od stycznia br., kiedy zatrudniono drugiego technika dentystycznego. Dowodem przyspieszenia wykonania usług dla pacjentów jest wykonanie w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. 120 protez dentystycznych. (mar)

SUWAŁKI. Harcerze w Suwałkach organizują wielkie imprezy artystycznych w czasie trwania Dni Oświaty Książki i Prasy: harcerską loterię książkową, występy zespołów estradowych, pochod bohaterów książek. Wezmą również udział w III powiatowych eliminacjach zespołów artystycznych. (les)

SEJNY. Dr Jerzy Antoniowicz, członek Białostockiego Towarzystwa Naukowego, spotkał się z mieszkańcami Sejnu. Opowiedział on o pracy zespołu redakcyjnego, który opracował „Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej”. Ta monografia Sejnu wydana została staraniem Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium PRN w Sejnach. (fn)

BIAŁYSTOK. Wojewódzkie Zakłady Gastronomiczne Obsługi Podróżnych w Białymstoku uległy likwidacji z dniem 1. kwietnia br. Pracownicy podległe tym zakładom zostały przekazane gminnym spółdzielniom i spółdzielniom spożywców. GS-y przejęły 13 barów, m. in. w Szeptowie, Czyżewie i Śniadowie, zaś PSS — bufety w miastach powiatowych. Podróżni skorzystali na tym posunięciu. Np. bar na dworcu kolejowym w Suwałkach jest obecnie dużo lepiej zaopatrzony w przekąski. Wprowadzono w nim również sprzedaż zup. (mal)

AUGUSTÓW. Uczniowie oraz pracownicy urzędów i instytucji z Augustowa, należący do Związku Młodzieży Socjalistycznej, podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia 20-lecia PRL. Przeprowadzili oni ogółem 1.500 godzin przy przebudowie parku miejskiego, budowie Alei 20-lecia oraz przy przebudowie ul. Wojska Polskiego. (sg)

Na cześć XX-lecia i IV Zjazdu

5 PŁUGÓW LEŚNYCH PONAD PLAN

Pracownicy Kolejki Leśnych w Hajnówce uczczą 20-lecie PRL i IV Zjazd partii zwiększoną produkcją i czynami społecznymi na rzecz swego miasta.

Wyprodukują oni m. in. ponad plan 5 pługów leśnych dla nadleśnictw białowieskich i zaoszczędzą 10 ton węgla służącego do opalania parowozu. Ponadto wszyscy pracownicy przepracują w czynie społecznym po 5 godzin przy budowie nawierzchni ulicy Lenina w Hajnówce. (jk)

ZOBOWIĄZANIA SZKOLNE

Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Widgierach, w pow. gódkajskim, postanowiła dla uczczenia 20-lecia Polskiej Ludowej odświętnie udekorować budynek szkoły i uporządkować jego otoczenie. Za pracę w PGR uczniowie otrzymali 1.200 zł, za które zakupią kwiaty i obrazy do klas. Wspólnie z mieszkańcami całej wsi urządzią oni również boisko szkolne, oraz zasadzą wokół niego krzewy i kwiaty. Wartość prac wyniesie 30 tys. zł. (jm)

ROLNICY Z ZACZERLAN NA 20-LECIE PRL

Mieszkańcy gromady Zaczery, w pow. łąskim, uczczą 20-lecie Polskiej Ludowej czynami społecznymi. Ogrodzą oni szkołę, wybudują boisko sportowe, zakończą budowę zbiornika przeciwpożarowego w Baciutach oraz przeprowadzą remont świetlicy w Zawadach. Wykonają również wiele prac przy budowie dróg i porządkowaniu posesji gospodarskich. Łączna wartość czynów społecznych mieszkańców tej gromady przekracza 100 tys. zł. (jm)

Czekają na lekarza

Mieszkańcy wsi Rutka Tartak, w pow. suwalskim, nierzadko narzekają na brak w ich miejscowości lekarza. Jak nas poinformował Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Suwałkach, wynika to z braku obsady lekarskiej w miejscowym ośrodku zdrowia. Do chwili więc osiedlenia się we wsi lekarza medycyny ludność będzie musiała korzystać z pomocy ośrodka zdrowia w Wiżajnach, który jest oddalony o 10 km, lub w Jeleniewie — odległość 15 km oraz z pomocy felczerskiej w Smolnikach — 7 km od Rutki Tartak. (jm)

Lato

20-latków

Pod takim hasłem przebiegać będzie tegoroczna letnia akcja obozowa Związku Młodzieży Wiejskiej. Obozy, jak co roku, będą miały charakter wycieczkowo-szkoleniowy. Program zajęć obejmie problemy społeczno-polityczne kraju i świata oraz zagadnienia związane z 20-leciem PRL. Uczestnicy obozów wezmą udział w czynach społecznych. Każdy przepracuje po 20 godzin.

Obozy organizowane będą w Starych Juchach, w pow. elckim, Oleku i pod Warszawą. Wezmie w nich udział około 600 przedstawicieli młodzieży szkolnej pracującej. Grupa młodzieży wiejskiej, w skład której wejdą m. in. działacze kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, opiekunowie ZPR-ów i ZPS-ów, organizatorzy i członkowie klubów młodych rolników, aktywiści zarządów powiatowych i gromadzkich — liczyć będzie 3.000 osób.

Ponadto 250 członków ZMW z różnych grup zawodowych i środowisk przebywać będzie na centralnych obozach przedlotowych usytuowanych wokół Warszawy. (hw)

Z ŻYCIA PARTII

NOWI KANDYDACY

Ożywienie życia społeczno-politycznego wywołane obchodami 20-lecia PRL sprzyja aktywizowaniu się mieszkańców pow. łomżyńskiego. Wyrazem tego jest m. in. wstępowanie ludzi pracy w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W okresie I kwartału br. podstawowe organizacje partyjne w pow. łomżyńskim przyjęły w szeregi kandydatów PZPR 64 przodujących robotników i pracowników umysłowych. (saw)

SZKOLENIE W SEJNACH

Powiatowy Ośrodek Propagandy Partyjnej w Sejnach prowadzi szkolenie 72 kandydatów PZPR. Podczas dotychczasowych zajęć szkoleniowych kandydaci mieli możliwość zapoznania się z takimi zagadnieniami jak: postawa moralna członka partii, rola partii, podstawowe organizacje partyjne i członków partii w oddziaływaniu na środowisko oraz prawa i obowiązki członków partii. (fn)

Plan budowy muszli w Augustowie coraz realniejszy

Budowa muszli koncertowej w Augustowie siłami społecznymi ludności tego miasta (o czym informowaliśmy niedawno) staje się coraz bardziej realna. Z projektem budowy wystąpił Miejski Komitet FJN i Prezydium MRN. Zgodnie z tym projektem muszla ma być wybudowana z drzewa znajdującego się obecnie na dnie jeziora Białego. Drzewo to zostanie wydobyte przez pletwonurków PTT-K, a następnie przetrzeżone w czynie społecznym przez załogę tartaku na Lipowcu.

Ostatnio Prezydium MRN zakupiło dla pletwonurków dwa aparaty tlenowe, które pomogą im w wydobywaniu drzewa z dna jeziora. Aparaty te — pierwszy typu „Neptun” a drugi typu „Ukraina” — będą po tej operacji przekazane — jeden ratownikom obsługującym plażę miejską, drugi zaś sekcji ratowniczej PTT-K w Augustowie. Z informacji, którą otrzymaliśmy ostatnio z Prezydium MRN w tym mieście wynika, że

Z myślą o czytelniku

Między bibliotekami

Wojewódzka Biblioteka jest jedna. Powiatowych, miejskich, gromadzkich — ponad 330. Jak utrzymują między sobą kontakt, jaką pomoc uzyskują placówki terenowe od swojej wojewódzkiej zwierzchniczki? Aby odpowiedzieć na te pytania rozpocznijmy od spraw instruktażowo - metodycznych, stanowiących podstawę w pracy bibliotekarskiej. Odpowiednia organizacja warsztatów pracy, umiejętne dobór księgozbioru, właściwe podejście do czytelników decydują w dużej mierze o randze biblioteki, o roli, jaką spełnia w środowisku.

Jeden z czytelników prosił nas kiedyś o pomoc w znalezieniu pracy w zawodzie bibliotekarza. A kiedy dowiedzieliśmy się, że skończył tylko cztery klasy szkoły, podstawowej odpowiedzieliśmy, że bez matury, a minimum bez szkoły podstawowej nie przyjmą go do pracy w bibliotece, zdziwił się: „jak to, do wyposzczania książek?”

Tkwia jeszcze w niektórych środowiskach pojęcie, na szczęście odosobnione, że biblioteka to wypożyczalnia książek. Tymczasem biblioteka awansowała w bieżącym 20-leciu do rangi ośrodka kulturalnego, kształ-

tującego oblicze środowiska, upowszechniającego oświatę, rozwijającego zainteresowania. Stąd potrzeba stałego kształcenia bibliotekarzy, poszerzania ich kwalifikacji. Stąd konieczność ulepszenia i unowocześnienia pracy placówek bibliotecznych.

Odbyna się to w różny sposób. Poprzez odpowiednie seminaria, kursy, wyjazdy w teren, analizy, badania środowiskowe itp. W 1963 roku Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku zorganizowała np. 10 seminariów dla kierowników i instruktorów bibliotek powiatowych. Podobne seminaria organizowały dla bibliotekarzy gromadzkich biblioteki powiatowe. Wykształcenie średnie uzupełniało 46 bibliotekarzy, 21 ukończyło korespondencyjny kurs bibliotekarski i tyle samo zdobywało specjalizację w swoim zawodzie.

Tak, jak pracownicy bibliotek powiatowych i gromadzkich przyjeżdżali na szkolenie do Białegostoku, tak ich koledzy — a właściwie koleżanki, bo większość kadry bibliotekarskiej stanowią kobiety — jechali w teren, aby na miejscu pomóc w pracy i doradzić.

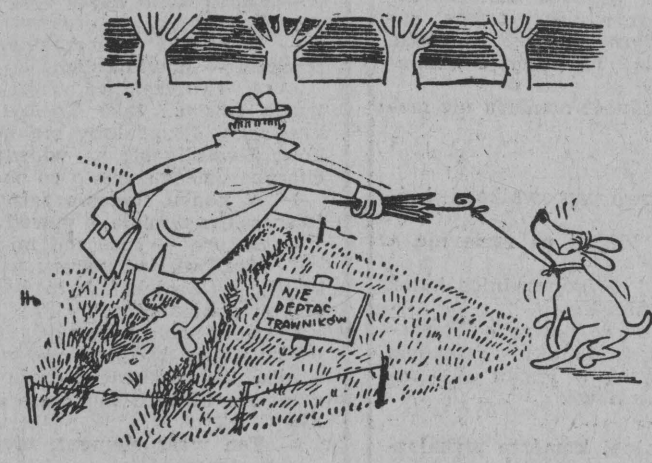
W 1963 roku Wojewódzka Biblioteka zanotowała 327 wyjazdów w teren. W tym czasie przeprowadzono 94 wizytacje bibliotek powiatowych, 15 — oddziałów dziecięcych, 12 — miejskich bibliotek, 121 — gromadzkich, 3 punktów bibliotecznych w PGR-ach i 25 bibliotek związkowych. Zwrócono uwagę na pomoc bibliotekom w pracy oświatowej, upowszechnianiu wspólczesnej literatury pięknej, literatury popularno - naukowej, wydawnictw poświęconych województwu białostockiemu.

Ciekawą formą współpracy między bibliotekami jest wymiana cenniejszych pozycji z księgozbiorów. Wystarczy np. w Hajnówce wypełnić rewers na książkę, która znajduje się w księgozbiorze biblioteki w Białymstoku czy w innym mieście. Czytelnik otrzyma ją z pewnością bez potrzeby jeżdżenia, kontaktowania się itp. Bibliotekarze porozumieją się między sobą i sprowadzą poszukiwaną książkę.

Formy kontaktu między bibliotekami i bibliotekarzami są różne. Trudno jest wszystkie wymienić. Ale cel ich jest jeden — lepsza praca bibliotek. (k)

500-lecie Radziłowa

W lipcu br. Radziłów, leżący w pow. grajewskim, będzie obchodził 500-lecie swego istnienia. Mieszkańcy Radziłowa uczczą tę rocznicę pracą społeczną. M. in. zakończą rozpoczęte w ubiegłym roku prace przy zakładaniu skweru na rynku i ogrodu go, ułożą chodniki na ulicach Szczuczynskiej, Karwowskiej i Łomżyńskiej, wyremontują świetlicę i wybudują przystanek PKS. (mar)



Bez słów.

Rys. H. Derwich